

(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) „Gdybym miał być dyrektorem, zatrzymałbym wszystkich”. Słowa Daniele De Rossiego w Mediolanie, zaraz po ostatnim meczu ligowym, dla wielu byłby manifestem, niemal apelem do klubu. Jednak Roma może zatrzymać naprawdę wszystkich?

Oczywiście nie, jak przyznał również Spalletti („Jeśli Pjanic i Nainggolan zostaną, odejdzie ktoś inny...”) na ławce San Siro. Również dlatego, że aby utrzymać obecną kadrę, potrzeba na samym starcie około 40,8 mln euro za wykupy: 9 mln za Ruedigera, 13 za El Shaarawyego, 17 za Digne i 1,8 za Emersona (którego Spalletti chce zatrzymać, będąc przekonany, że może z nim dobrze pracować). Z obliczeń wykluczono 11 mln euro za Ucaną, odrzuconego przez Spallettiego.

Intuicyjnie zatem, Roma nie może zatrzymać wszystkich, biorąc pod uwagę, że nie tylko te miliony będą ciężkim balastem, ale również dlatego, że Giallorossi muszą polepszyć bilans, zaliczając duże zyski, aby zrównoważyć budżet. Dlatego właśnie Pjanic i Nainggolan są ciągle na liście transferowej, gdyż w bilansie aktualna wartość Bośniaka została zapisana jako 4,5 mln euro, a Belga 10,1 mln (zatem zyski, w przypadku sprzedaży, będą ogromne). Ponadto, jeśli Giallorossi chcieliby zatrzymać naprawdę wszystkich, konto Giallorossich wystartowałoby od -64,8 mln euro, gdyż do cytowanych już wcześniej wykupów zostaną dodane 17 mln euro za Gersona i 7 mln za Alissona (choć owe płatności zostaną rozłożone na kilka okresów ekonomicznych).

Autor: abruzzo